

Sygn. akt II Ca 627/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSO Ewa Tomczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 19 marca 2014 roku, sygn. akt I C 842/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. S. odsetki ustawowe od kwoty 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych od dnia 3 maja 2012 roku do dnia 18 marca 2014 roku;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. S. kwotę 446 (czterysta czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 627/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 12.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 3 sierpnia 2010 r., w B., T. S., prowadząca samochód osobowy D. (...), nr rej. (...), uległa wypadkowi komunikacyjnemu, spowodowanemu przez kierującego P. (...), nr rej. (...), M. K., który doprowadził do czołowego zderzenia pojazdów.

W wyniku zaistniałego zdarzenia T. S. doznała urazu wielomiejscowego, w tym urazu głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej lewej, bez wstrząśnienia mózgu, i stłuczenia klatki piersiowej. Miała wielomiejscowe potłuczenia i rozległe, bolące oraz bardzo długo utrzymujące się siniaki lewego ramienia, lewej piersi, powłok brzusznych i pod oczami a także obrzęk twarzy. W dniach : 3 - 10 sierpnia 2010 r. była ona hospitalizowana w Oddziale (...)Centrum Zdrowia w T.. Wykonane tam zdjęcia rtg czaszki oraz CT głowy nie wykazały zmian urazowych kostnych ani wewnątrzczaszkowych. Rana głowy w okolicy czołowej została zeszyta (założono w granicach 8-10 szwów). Po wypisaniu ze Szpitala poszkodowana kontynuowała leczenie w Poradni (...)i w Poradni(...), miała bowiem dolegliwości bólowe i zawroty głowy, bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa, drętwienie i mrowienie kończyn górnych, nadpobudliwość, chwiejność emocjonalną, płaczliwość i lęki oraz dyskomfort psychiczny i fizyczny z powodu blizny i wyciętej grzywki. Leczenie w Poradni (...) było kontynuowane do dnia 3 lutego 2011 r. Przez okres dwóch miesięcy T. S. korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

W następstwie doznanych urazów u T. S. utrzymują się objawy nerwicy pourazowej - bóle i zawroty głowy, lęki, zaburzenia snu, chwiejność emocjonalna i z tego tytułu wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5 %. Występujące u poszkodowanej dolegliwości bólowe odcinka szyjnego z ograniczeniem ruchomości kręgosłupa, bez objawów korzeniowych i ubytkowych, utrzymywały się przez okres około 6 miesięcy i co do zasady ustąpiły po leczeniu farmakologicznym i zastosowanej fizykoterapii. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu z tego powodu wynosi 3 %.

Po ranie tłuczonej okolicy czołowej lewej pozostała blizna pourazowa głowy długości 32 mm i szerokości 3,5 mm, biała odbarwiona, przebiegająca pionowo, ku górze przechodząca do okolicy ciemieniowej w skórze owłosionej i w tym odcinku górnym przesłonięta owłosieniem głowy. Trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej spowodowany blizną czoła wynosi 1 %. Z uwagi na oszpecenie wyglądu T. S. stosowała przez kilka miesięcy do pielęgnacji blizny maść A.i maść leczniczą C., używając łącznie po dwa opakowania tych maści. Grzywką zasłania bliznę czoła. Przy zmianie warunków atmosferycznych, w miejscu zaopatrzenia chirurgicznego głowy, odczuwa ona do chwili obecnej mrowienie i ból, pojawia się również obrzęk lewej części twarzy.

Utrzymujące się do tej pory bóle i zawroty głowy, lęki i zaburzenia snu mogą ograniczać aktywność życiową T. S., nie powodują jednak istotnego obniżenia ogólnej sprawności organizmu. Doraźnie zażywa ona leki, przy nasileniu się doznawanych przez siebie dolegliwości. Drętwienie i mrowienie kończyn pojawia się do chwili obecnej, zwłaszcza przy podnoszeniu ciężarów Ze względu na traumatyczne przeżycia i ich skutki, w tym występujące u niej obawy (lęki), T. S. wyraźnie ograniczyła prowadzenie przez siebie pojazdu samochodowego i w efekcie porusza się ze świadomością zagrożenia i jedynie po krótkich trasach, choć w przeszłości podróżowała samodzielnie także do większego miasta - Ł. .

T. S., lat 56, pracuje jako pielęgniarka w (...) w B. J. Ś., z wynagrodzeniem w kwocie 2500 złotych netto. Zamieszkuje z mężem, który utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie 1000 złotych netto, oraz z córką, przebywającą na urlopie macierzyńskim.

W toku postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) „ S.A. z siedzibą w W. wypłaciło T. S. kwotę 5.500 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 111,20 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdów, przyjmując na siebie odpowiedzialność za szkodę z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej M. K. jako posiadacza pojazdu mechanicznego marki P. (...), nr rej. (...), a zarazem sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Mając takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył, iż roszczenie powódki jest uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Zasądzając na rzecz powódki kwotę 12.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter doznanych przez nią obrażeń oraz ich następstwa w postaci konieczności hospitalizacji, zaopatrzenia chirurgicznego

rany okolicy czołowej, blizny, bólu pourazowego i czasu jego trwania, trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 % oraz długotrwałego uszczerbku w wysokości 3 %, konieczności rehabilitacji, czasu trwania zwolnienia lekarskiego, dalszego utrzymywania się objawów nerwicy pourazowej w postaci bólu i zawrotów głowy, lęków, zaburzeń snu, chwiejności emocjonalnej, oraz drętwienia i mrowienia kończyn górnych, pomimo przebytej rehabilitacji, które to okoliczności wynikają min. z wiarygodnych opinii biegłych : B. J. - S. i C. D., zeznań powódki i akt szkody.

Nie sposób tym samym uznać, że kwota 5.500 złotych w wystarczającym stopniu rekompensuje powódce przebyte cierpienia.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym m.in. w wyroku z dnia 17.09.2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, : „, stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę „ . W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podał, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy w postaci cierpien psychicznych i fizycznych, wynikający z całokształtu okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Oceniając rozmiar cierpien należy mieć na względzie m.in. nasilenie cierpien i czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz bezradność życiową. Samo zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i wynagrodzić poszkodowanemu doznane cierpienia psychiczne i fizyczne i ułatwić przewyżczenie ujemnych przeżyć.

Z tych względów Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 12000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 par. 1 k.c.

Ustawowe odsetki od tejże kwoty zostały zasądzone na podstawie art. 481 par. 1 i 2 k.c. od daty wyrokowania w sprawie. Zgłoszone roszczenie stało się wymagalne w tej właśnie dacie, bowiem Sąd oceniał rodzaj i rozmiar krzywdy według stanu na ten właśnie dzień, choć z uwzględnieniem zaszłości. Zarazem określał wysokość należnego zadośćuczynienia (wyceniał krzywdę) także na dzień wyrokowania w sprawie, mając na względzie fakt zasądzania go w orzeczeniach wydawanych w analogicznych sprawach w odmiennych wysokościach w różnych latach i utrzymującą się w tym zakresie tendencję rosnącą oraz okoliczność pełnienia przez odsetki funkcji waloryzacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji na podstawie art. 445 par. 1 k.c. oraz art. 822 par. 1 k.c. i art. 436 par. 1 w związku z art. 435 par. 1 k.c.

Powódka wygrała proces niemal w 100 %, dlatego też została zasądzona na jej rzecz kwota 3.762,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c, przy przyjęciu zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Rozstrzygnięcie z punktu 4. wyroku nastąpiło na podstawie art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł w imieniu powódki jej pełnomocnik zaskarżając wskazany wyrok, w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 12000 zł, tj. pkt II wyroku, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. oraz przez niezastosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1150 ze zm.) i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 3.05.2012r. tj. od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 12.000 zł od dnia 3.05.2012 r. do dnia 18.03.2014 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Słusznie skarżąca zarzuca naruszenie art. 481§ 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r., Nr 392). poprzez błędną wykładnię pierwszego z tych przepisów polegająca na przyjęciu w realiach niniejszej sprawy , iż dopiero od daty wyrokowania można mówić o ustaleniu należnej kwoty zadośćuczynienia i niezastosowanie drugiego z nich.

Rozważając powyższy zarzut naruszenia prawa materialnego należy stanąć na stanowisku, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10, LEX nr 848109). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił , że odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy za właściwą uznaje linię orzecznictwa łączącą przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; wyrok z dnia 8.08.2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578, wyrok SN z 29 sierpnia 2013r. I CSK 667/12 , baza Legalis).

Należy bowiem wskazać, że skutki zdrowotne wypadku u powódki były znane stronie pozwanej od chwili złożenia przez jej pełnomocnika dokumentacji medycznej co miało już miejsce przy zgłoszeniu szkody w 2011r. zwłaszcza jeśli się zważy , iż zgłoszenie szkody miało miejsce kilka miesięcy od chwili zdarzenia , a powódka była hospitalizowana w szpitalu przez okres kilku dni bezpośrednio po zdarzeniu. Leczenie neurologiczne powódki zakończyło się już 3 lutego 2011r. Pozwany odmawiając powódce dalszego zadośćuczynienia ponad już wypłacone w maju 2012r. dysponował już całokształtem dokumentacji medycznej powódki która to dokumentacja pozwalała ocenić stan zdrowia powódki. Dodatkowym argumentem przemawiającym za uwzględnieniem poglądu apelującej jest utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące , iż orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma ponadto charakter zobowiązania bezterminowego toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela tj. pokrzywdzonego skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003

roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r., Nr 392).

Zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania prowadziłyby praktycznie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyrokowania. Taka sytuacja w sposób zupełnie nieuprawniony uprzywilejowałaby ubezpieczyciela który mógłby celowo zwlekać z zapłatą świadczenia oczekując na orzeczenie Sądu które w istocie zniosłoby mu obowiązek zapłaty odsetek.

Dlatego też należało dokonać zmiany wyroku w pkt 2 sentencji i zasądzić od pozwanego na rzecz powódki odsetki od kwoty 12.000 zł od 3 maja 2012r. (data ostatecznej odmowy przyznania powódce wyższego zadośćuczynienia po ponad rocznym postępowaniu likwidacyjnym) do dnia 18 marca 2014r. (data poprzedzająca wyrokowanie) a to na podstawie art. 386§ 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. mając na uwadze , iż pozwany przegrał sprawę w całości.

Na oryginale właściwe podpisy